

**Recenzja rozprawy doktorskiej pana mgra Michała Ożoga
pt. *Gwarancje wolności sumienia i wyznania w podmiotach leczniczych w Polsce*,
Kraków 2019, ss. 458**

1. Podstawa sporządzenia recenzji

Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego powołała mnie 27 maja 2019 r. na recenzenta rozprawy doktorskiej **pana mgra Michała Ożoga pt. *Gwarancje wolności sumienia i wyznania w podmiotach leczniczych w Polsce***, której promotorem jest pan dr. hab. Zdzisław Zarzycki.

O decyzji Rady Wydziału zostałem poinformowany przez Dziekana Wydziału Prawa i Administracji UJ pana prof. dr. hab. Jerzego Pisulińskiego, w piśmie z 14 czerwca 2019 r.

Wykonując powyższą uchwałę, przedkładam niniejszą recenzję rozprawy doktorskiej, dziękując za powierzenie mi funkcji recenzenta.

2. Temat badawczy

Wielowiekowy proces historyczny doprowadził do ukształtowania na gruncie cywilizacji europejskiej, opartej na filozofii greckiej, prawie rzymskim i religii judeochrześcijańskiej, jednego z naturalnych praw jednostki, jako wolności sumienia i religii. Stąd w najważniejszych aktach prawa międzynarodowego i ustawach zasadniczych demokratycznych państw prawa wolność ta zaliczana jest obecnie do katalogu podstawowych wolności i praw jednostki, najczęściej osobistych. Pomimo pewnego zróżnicowania terminologicznego, charakterystycznego w pluralnej kulturze prawnej państw europejskich, ze jedną z cech charakterystycznych szeroko pojmowanej wolności religijnej w wymiarze indywidualnym, uznać należy łącznie wolności sumienia i wolności religii, jak to ma miejsce np. w art. 9 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz w art. 53 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. (szerzej na ten temat pisałem: *Konstytucyjne „prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują”*, [w:] *Wolność sumienia i religii osób*

pozbawionych wolności. Aspekty prawne i praktyczne, red. J. Nikołajew, K. Walczuk, Warszawa 2016, s. 83-96). Poprzez tego typu koniunkcję zwraca się uwagę, iż chodzi o dwie części składowe świadomości człowieka w sferze religijnej, a mianowicie: „wewnętrzną, związaną z kształtowaniem się myśli i przekonań jednostki w sprawach religii, i zewnętrzną, polegającą na ujawnianiu tych myśli i przekonań oraz postępowaniu zgodnym z ich nakazami” (M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005, s. 19.).

Prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują jest jedną z wyrażonych w art. 53 ust. 2 Konstytucji sfer wolności, do których ustrojodawca zaliczył ponadto: wyznawanie religii, przyjmowanie religii według własnego wyboru oraz jej uzewnętrznianie, posiadanie świątyń i innych miejsc kultu. W przepisie tym zostały także określone prawa każdego wynikające z wolności religijnej: uprawianie kultu, modlitwa, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie, nauczanie. Wymienione wyżej prawa każdego, wynikające z wolności religii, mogą być uzewnętrzniane indywidualnie lub zbiorowo, publicznie lub prywatnie. Władze publiczne RP, zgodnie z art. 25 ust. 2 w związku z art. 53 ust. 1 Konstytucji, winny te prawa zapewnić każdemu na zasadzie dobrowolności. Dotyczy to także prawa osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują (tak ujął tę kwestię Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 2 grudnia 2007 r., U 10/07, ZU OTK 11A/2009, poz. 163).

Celem przedłożonej do recenzji rozprawy doktorskiej pana mgra Michała Ożoga jest „przedstawienie gwarancji wolności sumienia i wyznania w podmiotach leczniczych w Polsce” (s. 21). Taki sposób sformułowania celu może sugerować wybitnie opisowy charakter dzieła, co niestety potwierdzają liczne zdania zarówno w stosunkowo obszernym *Wprowadzeniu*, jak i w poszczególnych rozdziałach pracy. Tytułem przykładu, w dalszej części rozważań na temat założeń pracy (s. 22), Doktorant wskazuje, że „Niniejsza praca doktorska stanowi prezentację przepisów prawnych wyznaczających gwarancje wolności sumienia i wyznania w podmiotach leczniczych”. Takie sformułowania mogą stać w sprzeczności z wymogiem rozwiązania określonego problemu naukowego w dziele, jakim jest rozprawa doktorska. Na szczęście jednak, w opozycji do tych sformułowań, w opisie metod badawczych (s. 36-37). Autor wskazał jako podstawową metodę wykorzystaną w pracy, metodę dogmatyczną (rozumiem, że chodzi o metodę dogmatycznoprawną) oraz historycznoprawną, a także posiłkowo porównawczoprawną. Ponadto, rozważania naukowe zawarte w zasadniczej części pracy, potwierdzają, że Autor nie ograniczył się jedynie do „przedstawienia” i „prezentacji”, ale podjął próbę naukowej analizy problematyki wskazanej w tytule i celu rozprawy.

Zdecydowanie pozytywnie oceniam i za interesujące uważam ujęcie aspektu indywidualnego wolności sumienia i religii w perspektywie działalności podmiotów

leczniczych w Polsce, a zatem w perspektywie instytucjonalnej. Doktorant słusznie uznał – chociaż z niezrozumiałych względów tego nie zaakcentował – że chodzi o realizację wolności sumienia i religii osób, zgodnie z dystynkcją ustrojodawcy, tam gdzie się one znajdują.

Niezbyt fortunnie sformułowany cel pracy oraz brak też badawczych (przynajmniej jednej zasadniczej) nie umniejsza konieczności podjęcia badań naukowych w zakresie wyznaczonym tytułem recenzowanej rozprawy doktorskiej. Temat badawczy określony w tytule rozprawy doktorskiej przedstawionej do recenzji nie został do tej pory poddany kompleksowej analizie, co potwierdza nie tylko ogólna znajomość tzw. literatury przedmiotu, ale także szczegółowe uzasadnienie wyboru tematu pracy, obejmujące *Stan literatury przedmiotu* oraz *Stan orzecznictwa sądowego*, bezzasadnie rozdzielone przez Doktoranta we *Wprowadzeniu* informacjami na temat *Tematu pracy w perspektywie poszczególnych dziedzin prawa*. Niemniej jednak, mając powyższe na uwadze *in genere* podjęcie przez pana mgra Michała Ożoga badań nad tytułową problematyką uznać należy za uzasadnione i godne – z naukowego punktu widzenia – uznania. Gratuluję zatem Doktorantowi i Promotorowi rozprawy doktorskiej – dr. hab. Zdzisławowi Zarzyckiemu!

3. Systematyka pracy

Rozprawa doktorska pana mgra Michała Ożoga zawiera: spis treści, wykaz skrótów i skrótowców, wprowadzenie, siedem rozdziałów, zakończenie, aneks ze zdjęciami kaplic szpitalnych na terenie Krakowa wraz z informacjami na temat prawa do opieki duszpasterskiej, bibliografię oraz wykazy zdjęć i tabel. Tak ukształtowana struktura pracy nie budzi zastrzeżeń formalnych, jest ona logicznie spójna.

Wykaz skrótów i skrótowców obejmuje akty prawne, czasopisma i publikatory, sądy i inne instytucje oraz inne. Umieszczenie niektórych skrótowców i skrótów – zwłaszcza w kategorii „inne” można uznać za zbędne ze względu na stopień powszechności ich zastosowania (tytułem przykładu: „w zw.”, „ze zm.”), niemniej jednak stopień szczegółowości tej części rozprawy należy ocenić pozytywnie.

W stosunkowo obszernym *Wprowadzeniu* Doktorant wyodrębnił uwagi ogólne, założenia pracy, stan literatury przedmiotu, temat pracy w perspektywie poszczególnych dziedzin prawa, stan orzecznictwa sądowego, metody badawcze oraz strukturę pracy. Struktura *Wprowadzenia* jest w zasadzie metodologicznie poprawna, zaś kolejność poszczególnych elementów tej części rozprawy wydaje się być kwestą indywidualną, z wyjątkiem

wspomnianych w pkt 2 recenzji informacji na temat tematu pracy w perspektywie poszczególnych dziedzin prawa.

Cel napisania pracy oraz dwa zasadnicze problemy związane z ustaleniem podstaw prawnych dla przyjmowania postaw światopoglądowych przez lekarzy i pacjentów w podmiotach leczniczych w świetle prawa polskiego Doktorant „ukrył” w części *Wprowadzenia* zatytułowanej *Założenia pracy*. Cel pracy uzupełnia informacja, zawarta na stronie 23 rozprawy: „Podejmuję zaś próbę zrekonstruowania statusu prawnoznaczniowego pacjenta i lekarza w realizacji świadczeń zdrowotnych”. Szkoda, że w rozważaniach dotyczących założeń rozprawy – obok wskazania jej celu i problemów nie zostały sformułowane wprost tezy badawcze, które podczas pisania rozprawy zostałyby zweryfikowane przez Młodego Naukowca.

Zasadnicze rozważania naukowe zostały zawarte w siedmiu rozdziałach. Dwa pierwsze rozdziały, zwłaszcza w formule, objętości i jakości przedłożonej do recenzji uważam za zbędne, dlatego też nie będą one przedmiotem merytorycznej oceny w dalszej części recenzji. Już tytuł rozdziału pierwszego, w którym występuje pojęcie „szpitali” zamiast tytułowych „podmiotów leczniczych” budzi sprzeciw. Ponadto w rozdziale tym, który nic nowego do stanu badań nie wnosi, a ma jedynie charakter kronikarsko-wprowadzający, zbyt dużo tekstu oparto na publikacji Z. Podgórskiej-Klawe, *Od hospicjum do współczesnego szpitala. Rozwój historyczny problematyki szpitalnej w Polsce do końca XIX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981. Nieproporcjonalne objętościowo są także „wstawki” w postaci dokumentu z 24 lutego 1672 r. (str. 50-52) czy opisu służby zdrowia w czasie międzywojnia (str. 64-66).

Rozdział II zatytułowany *Podstawowe terminy* powinien zostać zmaterializowany we *Wprowadzeniu*. Wyjaśniając podstawowe z punktu widzenia rozprawy pojęcia (m.in. sumienie, religia, wyznanie) Autor oparł się niestety tylko na wybranej przypadkowej (?) literaturze, żadnego problemu czy sporu doktrynalnego nie rozwiązał. Co więcej, uważam, że po dobrej analizie pojęć „religia” i „wyznanie”, mając na względzie treść aktów prawa międzynarodowego, a przede wszystkim art. 53 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Doktorant w tytule rozprawy i konsekwentnie w jej treści powinien posługiwać się pojęciem „wolność sumienia i religii”, a nie „wolność sumienia i wyznania”.

Zasadniczy wywód naukowy został podzielony na pięć rozdziałów przy zastosowaniu kryterium podmiotowo-przedmiotowego. Doktorant przyjął ciekawą koncepcję (kryterium podmiotowe) przedstawienia statusu prawnego pacjenta (rozdziały III-V) analizując kolejno gwarancje wolności sumienia pacjenta, realizację wolności religii oraz prawo pacjenta do opieki duszpasterskiej w podmiotach leczniczych. W kolejnych dwóch rozdziałach

mgr Ożóg opisał gwarancje wolności sumienia lekarza oraz gwarancje wolności lekarza (rozdziały VI i VII). Przedstawiając poszczególne uprawnienia wynikających z zakresu przedmiotowego wolności sumienia i religii Doktorant dokonał podziału rozdziałów na podrozdziały (punkty) w oparciu o kryterium przedmiotowe. Przyjęta koncepcja nie jest niewątpliwie jedyną właściwą, może prowokować do dyskusji na temat metodologii, nie mniej jednak stanowi rozwiązanie interesujące, świadczące o dojrzałości w poszukiwaniu nowych rozwiązań i na pewno nie pozbawione racji.

Tradycyjnie, *Zakończenie* rozprawy zawiera podsumowanie treści oraz ocenę stanu prawnego w zakresie gwarancji wolności sumienia i religii w podmiotach leczniczych w Polsce oraz praktyki podmiotów leczniczych w tym zakresie. Jednoznacznie pozytywnie oceniam sformułowanie postulatów *de lege ferenda*. Niezależnie od ich akceptacji przez recenzenta czy czytelnika, świadczą one o niewątpliwiej dojrzałości naukowej pana mgr. Michała Ożoga i stanowią dobry prognostyk dla prowadzenia przez Niego dalszych badań naukowych.

Aneks ze zdjęciami uważam za zbędny, tym bardziej, że dotyczy on kaplic szpitalnych tylko na terenie Krakowa – z całym szacunkiem dla dawnej stolicy Polski. Rozumiem, że Autor jest związany z tym miastem i Uniwersytetem w tym mieście, jednak rozprawa naukowa dotyczy podmiotów leczniczych w Polsce, a nie w Krakowie. Ponadto, jakoś wielu zdjęć pozostawia wiele do życzenia, zwłaszcza w dobie cyfrowej fotografii i wysokiej jakości drukarek.

W odniesieniu do *Bibliografii*, poza wspomnianymi błędami technicznymi w *Spisie treści*, zastanawia i nie rodzi akceptacji niestandardowa kolejność zamieszczonych w niej elementów, zwłaszcza w przypadku źródeł prawa! Z niezrozumiałych dla mnie racji Autor nie przyjął stosunkowo klasycznej kolejności: źródła prawa, orzecznictwo, literatura i netografia, co więcej od *Bibliografii* nie wydzielił *Wykazu zdjęć* i *Wykazu tabel*.

4. Źródła i literatura

Gwarancje wolności sumienia i wyznania w podmiotach leczniczych w Polsce – tytuł dysertacji, a zarazem wyznaczony obszar badawczy, determinują dobór źródeł prawa, orzecznictwa, literatury przedmiotu i netografii. Chociaż pierwsze wyrazy tytułu pracy mogą sugerować jedynie obszar prawa wyznaniowego lub praw człowieka, jako jedyny dla doboru źródeł i literatury, tak jednak nie jest, ze względu na miejsce realizacji tej konwencyjnej i konstytucyjnej wolności, tj. podmioty lecznicze. Chociaż w pracy – zgodnie z zapowiedzią Doktoranta – dominuje perspektywa prawnowyznaniowa, nie sposób napisać tego typu pracę

bez materiału z zakresu innych gałęzi czy dyscyplin prawa, co znalazło słuszne odzwierciedlenie w *Bibliografii*.

Autor, o czym wspomniałem w pkt 3 *in fine* recenzji, zastosował następującą autorską kolejność: *Wykaz literatury* (imponujący wykaz 467 (!) pozycji), *Źródła internetowe* (72 pozycje), *Strony internetowe podmiotów leczniczych* (28 pozycji), *Strony internetowe czasopism, blogów, telewizji o tematyce zdrowia* (11 pozycji), *Wykaz aktów prawnych* obejmujący *Prawo polskie* (82 pozycje – w tym niewyróżnione akty prawa międzynarodowego), *Prawo obce* (7 pozycji), *Prawo kościelne* (8 pozycji), *Inne dokumenty* (23 pozycje), *Wykaz orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego* (11 pozycji), *Wykaz orzeczeń Sądu Najwyższego* (7 pozycji), *Wykaz orzeczeń sądów powszechnych* (6 pozycji), *Wykaz orzeczeń sądów administracyjnych* (7 pozycji), *Wykaz orzeczeń Europejskiej Komisji Praw Człowieka, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej* (błąd Doktoranta! – prawidłowa nazwa instytucji Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wcześniej Europejski Trybunał Sprawiedliwości – 19 pozycji).

Wykaz pozycji wskazanych w *Bibliografii* i wykorzystanych w rozprawie jest niezwykle obszerny. Potwierdza to, że praca została napisana na podstawie solidnej kwerendy naukowej. Nie umniejsza tej pozytywnej ocenie fakt, że w niektórych miejscach rozprawy można było jeszcze więcej i lepiej.

Warto w tym miejscu odnotować, że recenzowana rozprawa doktorska nie jest pierwszym opracowaniem pana mgr. Michała Ożoga poświęconym tytułowej problematyce. Wykorzystanie w pracy – poparte przypisami i potwierdzone w *Bibliografii* – świadczy m.in. o dobrym merytorycznym przygotowaniu Autora do stworzenia monografii poświęconej tytułowej problematyce.

5. Ocena formalna

Kilka zdań recenzji warto poświęcić ocenie strony formalnej monografii pana mgra Michała Ożoga. Napisanie i obrona rozprawy doktorskiej jest w Jego przypadku uwieńczeniem pewnego okresu rozwoju naukowego i wstępem do dalszej kariery naukowej. Stąd, mając na względzie, dalszy rozwój naukowy Doktoranta, pragnę zwrócić uwagę na pewne kwestie związane z warsztatem naukowym, na kanwie przedłożonego mi do recenzji dzieła.

Pan mgr Michał Ożóg posługuje się językiem prawniczym na dobrym poziomie, chociaż czytając rozprawę doktorską wielokrotnie miałem wrażenie, że Autorowi zabrakło

czasu na jeszcze jedną korektę autorską... Wywód Autora jest logiczny, chociaż czasem Autor zdaje się wracać do tych samych wątków, tyle że w innym kontekście i innymi słowami.

W pracy, a zwłaszcza we *Wprowadzeniu*, razi recenzenta nauczony, aby nie posługiwać się pierwszą osobą liczby pojedynczej, wielokrotne powtarzanie zwrotu „moja rozprawa” (tak np. na str. 30-32), nie wspominając szerzej przez grzeczność o wątpliwym *decorum* wywodu w postaci sformułowań w stylu „jeśli idzie o...” (np. str. 37).

Warto także w tym miejscu odnotować pewną niekonsekwencję na linii język prawny – język prawniczy. Polski ustrojodawca – o czym wspomniałem powyżej – posługuje się pojęciem wolności sumienia i religii, tak też powinien zrobić Doktorant w swojej pracy.

Jedną z ogólnych zasad metodologii tego typu prac naukowych jest konsekwencja. Niestety, w przynajmniej jednym poważnym aspekcie zabrakło jej Autorowi. Mam na myśli rozpoczynanie każdego rozdziału od wprowadzenia (uwag ogólnych, uwag wprowadzających) i kończenia podsumowaniem (uwagami podsumowującymi, uwagami kończącymi). W recenzowanej rozprawie tylko rozdział pierwszy zawiera uwagi ogólne i podsumowanie, rozdział drugi i trzeci zawierają tylko uwagi ogólne, bez podsumowania, zaś w kolejnych rozdziałach nie ma ani uwag ogólnych ani podsumowania. Wielka szkoda, tym bardziej, że we *Wprowadzeniu* niewiele Autor napisał o poszczególnych rozdziałach, zamierzeniach badawczych czy tezach, które będzie weryfikował w kolejnych rozdziałach swojej pracy...

Odnosząc się do przypisów i sposobu ich redagowania, należy na wstępie zauważyć, że zostały one sporządzone poprawnie. Autor nie tylko dokonał porządnej kwerendy naukowej, ale wykorzystał ją najlepiej jak umiał w swojej pracy. Niestety, przypisy w recenzowanej rozprawie wskazują jedynie na wykorzystany materiał źródłowy. Autor nie wykorzystał tej formy do ubogacenia głównego wywodu o wątki poboczne czy głosy polemiczne. Razi wielokrotne przywoływanie tej samej pozycji poprzez zastosowanie „tamże”, jak to ma miejsce np. na stronach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych rozprawy.

6. Ocena merytoryczna

Wybór problematyki badawczej – o czym była mowa w drugim punkcie recenzji – jest słuszny, mimo że Autor nie wskazał tez badawczych, które pragnie zweryfikować. Zresztą w tym zakresie wydaje się, że Doktorant nie jest do końca konsekwentny, gdyż posługuje się w nie niezrozumiały dla recenzenta sposób różnymi pojęciami, tzn. celu rozprawy doktorskiej, dwóch zasadniczych problemów badawczych i pytań badawczych. Szczegółowa analiza poszczególnych rozdziałów rozprawy, jednoznacznie potwierdza słuszność wyznaczonego celu

badań oraz obawy recenzenta dotyczące bardziej opisowego niż analitycznego charakteru dzieła.

Przyjęta przez Pana Magistra koncepcja prezentacji zagadnień mieszczących się w ramach wyznaczonych tytułem rozprawy (podmiotowo-przedmiotowa) jest interesująca i godna – przynajmniej jeśli chodzi o jej założenia – pozytywnej oceny. Autor zamierzał paralelnie opisać gwarancje wolności sumienia i wyznania (religii) pacjenta i lekarza, przyjmując w tytule jako zwornik podmioty lecznicze, a więc miejsca, gdzie z tej wolności podmioty korzystają. Niestety, w realizacji przyjętej koncepcji pojawiają się słabe punkty. Tytułem przykładu należy wymienić przynajmniej kilka, najbardziej rażących.

Po pierwsze, rozważania zawarte w rozdziale trzecim rozprawy koncentrują się przede wszystkim na zgodzie pacjenta albo jej odmowie na udzielenie świadczenia zdrowotnego ze względów światopoglądowych. Niejako w tle pozostaje tytuł rozdziału (wolność sumienia), zaś podział materii na punkty nie jest zbyt logiczny i ostry.

Po drugie, w rozdziale czwartym poza zauważalnym (po raz pierwszy, zatem o tym przypominam) brakiem uwag ogólnych, dobór form realizacji wolności religii jest stosunkowo skromny, biorąc pod uwagę treść art. 9 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 53 Konstytucji RP, w których to przepisach w sposób rzadko spotykany prawodawcy dookreślili zakres przedmiotowy wolności/prawa.

Po trzecie, w rozdziale piątym za zbędne należy uznać wyróżnienie w pkt 5.2.1. zbiorczej kategorii osób fizycznych, skoro w kolejnych punktach jest o nich mowa (5.2.1.1., 5.2.1.2.), zaś z niezrozumiałych względów Autor nie opisuje w tym punkcie praw osób prawnych czy też jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej.

Po czwarte, zupełnie nie rozumiem założeń, koncepcji i racji posadowienia pkt 5.3. zatytułowanego „Struktura wewnętrzna rozporządzeń w zakresie dotyczącym gwarancji wolności sumienia i wyznania dzieci i młodzieży w podmiotach leczniczych”. Rozprawa doktorska nie jest przecież komentarzem do określonego aktu normatywnego, a po drugie zagadnienia tam przedstawione zostały już / powinny zostać zmaterializowane w rozdziale trzecim i czwartym rozprawy, tylko w innym kontekście i innymi słowami.

Po piąte, powrót w punktach 5.5. i 5.6. do zakresu podmiotowego jest co najmniej nieporozumieniem, skoro o zakresie podmiotowym mowa w pkt. 5.2. Wspominam w tym miejscu recenzji o kwestiach formalno-technicznych, gdyż w tym przypadku wpływają one na spójność merytoryczną i logikę wyводу.

Po szóste, rozdziałów szóstego i siódmego w wersji przedłożonej do recenzji nie powinno być. Bardzo razi brak proporcji między tymi rozdziałami a pozostałymi trzema

zasadniczymi w rozprawie. Otóż rozdziały 3-5 zajmują dwieście stron, a ostatnie dwa trzydzieści kilka. To podstawowy błąd, potwierdzający, że albo przyjęte przez Autora założenia podziału materii nie były właściwe albo że nie starczyło czasu na dokładne badania i analizę problematyki wyznaczonej tytułami tych rozdziałów, tj. gwarancji wolności sumienia lekarza w podmiotach leczniczych i gwarancji wolności religii lekarza w podmiotach leczniczych. W gruncie rzeczy, spełniająca tzw. ustawowe wymogi praca mogłaby składać się tylko z trzech rozdziałów dotyczących pacjenta (oczywiście wymagałoby to zmiany tytułu dzieła), a tak w wersji przedłożonej do recenzji, Doktorant dostarczył recenzentowi „kul armatnich” do krytyki dzieła.

Po siódme wreszcie, uzasadniony w rozprawie doktorskiej, dyskurs z autorami piszącymi wcześniej na tematy podjęte w monografii, nawet o tzw. ugruntowanej pozycji naukowej i znacznym dorobku, znacznie podniósłby jej wartość i stanowił jeszcze bardziej znaczący wkład w rozwój nauki prawa. Tymczasem pan mgr Michał Ożóg zachował w tej kwestii wielką (przesadną) powściągliwość, nie wykorzystując w tym celu nawet przypisów.

Niezależnie od powyższych uwag krytycznych – recenzent traktuje recenzję jako dzieło krytyczne, a nie laurkę – przedłożona do recenzji rozprawa doktorska pod tytułem *Gwarancje wolności sumienia i wyznania w podmiotach leczniczych w Polsce* posiada wiele i to znaczących walorów, których wskazane powyżej słabości w najmniejszym stopniu nie przesłaniają.

Po pierwsze, już samo podjęcie badań w zakresie wyznaczonym tytułem rozprawy jest znaczącym wkładem nie tylko w rozwój polskiego prawa wyznaniowego. Do tej pory nikt w sposób tak szeroki nie podjął się zbadania wskazanego aspektu wolności sumienia i religii, zwłaszcza z perspektywy podmiotów leczniczych.

Po drugie, niezależnie od skromności naukowej Autora, uważam, że przeprowadzony przez Niego wywód naukowy ma charakter interdyscyplinarny. Zgadzam się z Doktorantem, że dominuje perspektywa wyznaniowa. Niemniej jednak dzieło oddziałuje na inne gałęzie i dyscypliny prawa – w klasycznym ujęciu – a zwłaszcza prawo konstytucyjne, prawa człowieka, prawo medyczne.

Po trzecie, kwerenda naukowa przeprowadzona przez pana mgra Michała Ożoga jest imponująca. Dotarcie i lektura wszystkich publikacji, które ze względu na podjętą problematykę należą do różnych gałęzi prawa, było niemałym wyzwaniem naukowym, które doceniam. *Bibliografia* (pomimo wskazanych w recenzji słabości) ułatwi dalsze badania

naukowe nie tylko panu dr. Michałowi Ożogowi, ale także innym badaczom i to nawet w dobie coraz powszechniejszych elektronicznych baz publikacji naukowych.

Po czwarte, bardzo doceniam wybór tematu badawczego aktualnego w wielu aspektach. O pierwszym aspekcie, czyli braku kompleksowej analizy problematyki, była już mowa. Kolejnym – nie mniej ważnym – są szeroko rozumiane zmiany światopoglądowe w polskim społeczeństwie, które w znaczący sposób oddziałują na działalność podmiotów leczniczych także w sferze wolności sumienia i religii.

Co się z tym wiąże – po piąte – ustawodawca, w ramach wyznaczonych konwencyjnymi a zwłaszcza konstytucyjnymi gwarancjami w zakresie wolności sumienia i religii, powinien reagować na potrzeby społeczne. Niestety, jak dowodzą m.in. badania pana mgr. Michała Ożoga, nie zawsze tak jest. W tym zakresie podzielam Jego trafną konkluzję, że „wiele obszarów szeroko rozumianej działalności leczniczej nie zostało objętych regulacją prawną” (str. 337).

Po szóste, rację ma Doktorant, gdy w wyniku przeprowadzonych analiz dochodzi do wniosku, że „[w] obszarze statusu prawnowyznaniowego pacjenta oraz lekarza, należy przyjąć, że istniejący stan normatywny nie zawiera szczegółowych uregulowań prawnych, które pozwoliłyby na sformułowanie jednoznacznej preferencji polskiego prawodawcy w zakresie pierwszeństwa realizacji wolności sumienia i wyznania pacjenta, albo lekarza” (art. 336). Brak adekwatnych uregulowań prawnych prowadzi i prowokuje do coraz większej liczby sytuacji konfliktowych między pacjentem i lekarzem.

Po siódme, o dojrzałości naukowej pana mgr Michała Ożoga świadczą między innymi sformułowane postulaty *de lege ferenda*. Na podstawie przeprowadzonych badań, proponuje On zamieszczenie w ustawie z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta przepisów dotyczących statusu beneficjentów prawa do opieki duszpasterskiej. Do tzw. indywidualnych ustaw wyznaniowych Doktorant proponuje wprowadzenie przepisów określających zasady współpracy między kościołami i innymi związkami wyznaniowymi a podmiotami leczniczymi „w celu zapewnienia efektywnego modelu organizacyjno-finansowego prawa do opieki duszpasterskiej pacjentów” (str. 340). Z kolei w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania Doktorant rozwinąłby regulację wolności sumienia i wyznania w podmiotach leczniczych. Chociaż przedłożone propozycje wymagają dyskusji, nie tylko politycznej, ale przede wszystkim naukowej, już samo ich sformułowanie jest oceniam jednoznacznie pozytywnie.



7. Pozostały dorobek naukowy

Chociaż Zamawiający zamówił tylko sporządzenie recenzji rozprawy doktorskiej pana mgr. Michała Ożoga pt. *Gwarancje wolności sumienia i wyznania w podmiotach leczniczych w Polsce*, nie sposób nie wspomnieć o pozostałym niemałym dorobku naukowym Doktoranta. Już wykorzystane w rozprawie publikacje naukowe pokazują, że Doktorant bardzo dużo opublikował w tzw. punktowanych czasopismach naukowych i recenzowanych wieloautorskich monografiach. Wykaz ten obejmuje ponad dwadzieścia pozycji, czym obecnie niestety nie mogą pochwalić się nawet niektórzy habilitanci. Ponadto pan mgr Michał Ożóg od wielu lat aktywnie uczestniczy w życiu naukowym Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, a zwłaszcza Zakładu Prawa Kościelnego i Wyznaniowego. Pan mgr Michał Ożóg uczestniczy także od wielu lat w sympozjach i konferencjach organizowanych przez Polskie Towarzystwo Prawa Wyznaniowego wygłaszając bardzo dobre referaty oraz uczestnicząc w dyskusjach naukowych.

8. Konkluzja

Rozprawa doktorska pana mgra Michała Ożoga pt. *Gwarancje wolności sumienia i wyznania w podmiotach leczniczych w Polsce* spełnia kryteria określone w art. 13 ustawy o stopniach i tytule naukowym (Dz.U. z 2017 r. poz. 1789).

Recenzowane dzieło stanowi oryginalne i całościowe rozwiązanie zagadnienia naukowego z zakresu prawa, w oparciu o bazę źródłową i trud badawczy. Wnoszę zatem o dopuszczenie pana mgra Michała Ożoga do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Jednocześnie rekomenduję opublikowanie rozprawy doktorskiej – po dokonaniu przez Autora niezbędnych poprawek merytorycznych i formalnych – wyrażając przekonanie, że recenzowana monografia uzupełni znaczącą lukę naukową na polskim rynku wydawniczym.

